

## Ceny prenumeraty:

## we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . zł. 4.—  
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

## Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4.20  
Za granicą . . . . . zł. 8.—

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

15 gr.

# Słowo Polskie

poniedziałkowe

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w  
zwykłych ogłoszeniach gr. 10,  
w nadesłanem i w nekrologii  
gr. 30, w kronice, repertuar,  
dział gospodarczy, paski w tek-  
ście gr. 50, po kronice gr. 40,  
pod nagłówkiem na pierwszej  
stronie gr. 70. Za jedno słowo  
w drobnych ogłoszeniach gr. 5,  
kupno i sprzedaż z słowo gr. 6,  
matrymon alne, korespondencje  
prywatne za słowo gr. 10, dla  
poszukujących pracy gr. 2,  
Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc.  
Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## MIN. HAHM O WPŁYWIE ROKO- WAŃ LONDYŃSKICH NA SPR. GOSP. NIEMIEC.

Berlin, 21 września. Minister gospodarstwa Hahm, w przemówieniu, wygłoszonym tu wczoraj na kongresie centralnych Związków niemieckich, oświadczył między innymi, że rokowania londyńskie i ich wyniki mimo wszystko oznaczają dla Niemiec krok naprzód, w tym sensie mianowicie, że po raz pierwszy wysunięta została w Londynie sprawa gospodarcza Niemiec i że sprawa odszkodowań stała się zagadnieniem światowym. W dalszym ciągu mówca zaznaczył, że obniżenie cen jest w toku. Mówiąc o bilansie handlowym Niemiec, mówca zaznaczył, że w ostatnich czasie import surowców znacznie się zwiększył, jednocześnie zaś wzrósł eksport towarów. Poruszając sprawę przyszłych rokowań z Francją, mówca podkreślił, że Niemcy przystąpią do tych rokowań bez uprzedniego poddania się jakimkolwiek warunkom przy zachowaniu całej swobody działania. Rokowania te, zakończył mówca, staną się niewątpliwie podstawą odbudowy gospodarczej Europy. Jedynym celem Niemiec jest wzięcie udziału w międzynarodowej wymianie towarów.

## NIEMCY A LIGA NARODÓW.

Paryż, 21 sierpnia. „Temps” omawiając sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, przypominając, że przyjęcie to uzależnione jest od udzielenia przez Niemcy rzeczywistej ręką oświadczenia o do ich szczerego zamiaru przestrzegania zobowiązań międzynarodowych, oraz zobowiązania się do szanowania i chronienia przed wszelką napaścią zewnętrzną obecnej nietykalności terytorialnej i niezależności politycznej wszystkich członków Ligi Narodów.

## PODRÓŻ NANSENA DO NIEMIEC.

Genewa, 21 września. Szwajc. Agencja Teleg. donosi, że Nansen odjechał do Niemiec celem omówienia z kanclerzem Rzeszy kwestji przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Chodzi tu o pół oficjalne nawiązanie kontaktu celem poinformowania kanclerza Rzeszy o panującym w Genewie nastroju i poglądach w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. (PAT.)

## UKŁAD ROZJEMCZY WŁOSKO- SZWAJCARSKI.

Rzym, 21 września. Mussolini i poseł szwajcarski w Rzymie podpisali włosko-szwajcarski układ rozjemczy, z ważnością na 10 lat.

## REZOLUCJA L. NAR. A CZICZERIN.

Moskwa, 21 września. Cziczerin oświadczył przedstawicielowi rosyjskiej Agencji Teleg., w związku z rezolucją Ligi Narodów w sprawie Gruzji, że „tak zwana” Liga Narodów podejmuje ofensywę: przeciwko Sowietom. Praca Ligi Narodów jest zamaskowanym atakiem na Rosję sowiecką w tych wypadkach, w których kapitalistyczne rządy nie chcą lub nie mogą wystąpić wprost. Taka rola zdaniem Cziczerina, nie podniesie autorytetu Ligi Narodów, lecz przyczyni się do utrudnienia przeprowadzenia angielsko-rosyjskiego układu, albo też francusko-rosyjskiego porozumienia.

## Pobyt p. Prezydenta Rzpltej w Pinczowie.

Kielce, 21 września. W niedzielę pan Prezydent Rzpltej udając się autem do Pińczowa, na uroczystość poświęcenia sztandaru 2. pułku Legionów, zatrzymał się po drodze w Kielcach. Na powitanie Pana Prezydenta wyjechał wojewoda kielecki p. Manntefel oraz komendant policji państwowej okręgu kieleckiego p. Barwicz. Ludność Kielc przyjmowała P. Prezydenta owacyjnie. O g. 9.30 rano samochód Pana Prezydenta zatrzymał się przed województwem, gdzie orkiestra odegrała hymn narodowy. Pan Prezydent, odebrawszy raport wojskowy, przeszedł przed frontem kompanii honorowej 4. p. Legionów, poczem odbyło się przyjęcie u wojewody. Po krótkim odpoczynku Pan Prezydent udał się w dalszą drogę do Pińczowa. Na drodze mieszkańcy przydrożnych wsi wnieśli szereg bram triumfalnych, przy których zgromadzona ludność zgłaszała Panu Prezydentowi gorącą owację. W Pińczowie zgromadzone władze cyw. ze starostą Lamott-Wroną na czele, przyjmowały Pana Prezydenta u bramy triumfalnej. Imieniem władz wojskowych witał Pana Prezydenta inspektor armji gen. Żeligowski oraz w zastępstwie DOK. gen. Jarosz, imieniem powiatu — członek Wydziału pow. p. Dembiński, zaś imieniem Rady m. p. Kubski. Poza tem zebrał się na powitanie Dostojnego gościa Sejmik powiatowy, Rada miejska, okoliczne gminy, członkowie gminy żydowskiej, przedstawiciele urzędów państwowych, cechy ze sztandarami i młodzież szkolna. Na zboczu gór pińczowskich ks. biskup Gall odprawił mszę polową, po mszy zaś dokonał poświęcenia sztandaru 2. p. Legionów,

poczem Pan Prezydent wręczył sztandar dowódcy pułku pułk. Czapliskiemu, wygłaszając przemówienie.

Drugi pułk Legionów zszedł się na ojczyźnie. Wiem, że oddaję ten sztandar w ręce wierne i dzielne i wiem, że zawsze wiernie i godnie będziecie go trzymać i nigdy nie znajdzie się on w rękach wroga.

Pułk. Czapliski przyjmując sztandar podziękował w gorących słowach, przyrzekając dla dobra Ojczyzny wierne i posłuszenie ją bronić, powierzonym pułkiem dzielnie kierować, do zwycięstwa prowadzić, sztandar ten w czci zawsze zachować i tak żyć i umierać, aby Ojczyzna nigdy uszczerbku nie poniosła.

Po uroczystości Pan Prezydent udał się do mlejskiego kościoła parafialnego, gdzie u wejścia powitał go ks. proboszcz Aksamitowski, a odprowadzwszy dostojnego gościa do stopni ołtarza, zaintonował Te Deum. Po wyjściu z kościoła Pan Prezydent przyjął defiladę wojsk, poczem udał się na śniadanie, wydatne na cześć Pana Prezydenta przez starostę pińczowskiego p. Lamott-Wronę. Po śniadaniu Pan Prezydent udał się do koszar 2 p. Legionów, celem wzięcia udziału w obiedzie żołnierskim, podczas którego pułk. Czapliski wygłosił przemówienie, dziękując Panu Prezydentowi w słowach prostych, nacechowanych szczerością, za zaszczyt, jakim spisał pułk z powodu przybycia Pana Prezydenta i spożycia wraz z żołnierzami ich codziennej strawy. O godz. 2 po południu Pan Prezydent i towarzysząca mu świta udali się do Spaly.

## Wielkie nadużycia podatkowe na G. Śląsku.

Warszawa, 21 września. W sprawie nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku prowadzone są w dalszym ciągu dochodzenia władz skarbowych. Firmy, przeciw którym wdrożone zostało postępowanie karne, złożyły w międzyczasie uzupełniające zeznania o dochodach za rok 1922 i 1923. Towarzystwo akcyjne „Hohenlohe” w dodatkowej deklaracji z 9 bm. podwyższyło poprzednio zeznany a podlegający opodatkowaniu dochód z sumy 35 tys. zł. na 5 milionów zł. Firma Cezar Wohlheim wyraziła gotowość zapłaty

tytułem podatku suny wielokrotnie przewyższającej poprzednio podany zysk. Również szereg innych towarzystw, które wykazały w dodatkowych deklaracjach bądź straty, bądź też zyski, stanowiące znikomą część rzeczywiście osiągniętych dochodów, cofnęły złożone zeznania, zapowiadając złożenie deklaracji uzupełniających. Władze skarbowe w Katowicach prowadzą dalsze energiczne dochodzenia przy pomocy komisji rzeczoznawców, delegowanej przez min. skarbu. (PAT)

## Minister rolnictwa Janicki objeżdża Kresy Wschodnie.

Tarnopol. (Tel. wł.) 21-go września. Minister rolnictwa Janicki chcąc naczynnie przekonać się o rozmiarach klęski nieurodzaju na kresach, przyjechał autem z Kowla przez Krzemieniec do Brodów, skąd przejechał przez Złoczów do Tarnopola, gdzie zwiedził szkołę rolniczą Tow. Gosp. w Zagrobeli. Po noclegu w Tarnopolu wyruszył przez Podhajce do Zaleszczyk.

Z p. ministrem przybyli pp. Cimielewski, kom. oszczędn. dla spraw rolnictwa,

p. Dykiert, dyr. dep. roln. i Królikowski, nac. wydz. ekon. min. roln. Od Brodów towarzyszą p. ministrowi z ramienia Tow. Gosp. prezes ks. W. Czartoryski, sekretarz dr. Gubrynowicz i członek komitetu poseł Łuszczewski.

P. minister przyjmował na postojach delegację miejscowych sfer rolniczych z wielkiej i małej własności, w szczególności kolonistów — wysłuchując ich postulatów.

## CZŁONEK DEL. KOM. ODSZKOD. WE LWOWIE.

Lwów, 21 września. Dr. Tadeusz Sobolewski, członek delegacji do komisji odszkodowań i przedstawiciel rządu polskiego przy Trybunale rozjemczym polsko-niemieckim, bawi we Lwowie.

## WYSTAWA POLSKA W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol, 21 września. Wystawa polska w Konstantynopolu wzbudza coraz większe zainteresowanie. Dziś zwiedziło wystawę około 5000 ludzi. Po czyniono wiele zamówień. Brak reprezentantów i cenników większych firm utrudnia transakcje. Wystawę zwiedziła wycieczka kupców perskich i rumuńskich w liczbie 75, oraz delegacja Afganistanu. (PAT.)

## NOWE SAMOLOTY DLA POLSKI.

Paryż, 21 września. Oficerowie-piloci polscy udadzą się we wtorek na nabytych we Francji samolotach z powrotną drogą do Polski. (PAT.)

## MANIFESTACJA SOC. NA RZECZ POKOJU W PARYŻU.

Paryż, 21 września. Dziś w godzinach popołudniowych w wielkiej sali „Trocadero” zebrała się partja socjalistyczna Konfederacji Pracy i grupa radykałów, należące do bloku lewicowego, gdzie urządzono manifestację pokojową. Manifestację zamęcili komuniści, usiłując wtargnąć do sali. Przyszło do bójki, przyczem wiele osób odniosło rany. (PAT.)

## POWSTANIE W GRUZJI.

Paryż, 21 września. Tutajskie przedstawicielstwo gruzińskie komunikuje, że według otrzymanego z pogranicza Gruzji telegramu, w okolicy Sonaki kilka tysięcy powstańców powstrzymało wojska czerwone. Gruzini, uwięzieni w twierdzy Batum, wyłamali bramy więzienne i opuścili więzienie.

## WALKI W MAROKKO.

Madryt, 21 września. Wedle oficjalnego komunikatu, w zachodniej strefie Marokka, na odcinku Kauen, zaatakowany został oddział hiszpański. Był zabity i ranni. W dalkach koło Gírgues nieprzyjacieli poniosł dotkliwe straty. Wojska hiszpańskie dokonały odsieczy Gírgues, obleganego od 20 dni.

## OFENZYWA HISZPAŃSKA W MAROKKO.

Madryt, 20 września. W zachodniej strefie Marokka zaatakowały wojska hiszpańskie szereg pozycji powstańców, zmuszając nieprzyjaciela do cofnięcia się. Straty hiszpańskie, jakkolwiek dotkliwe, są niewielkie w porównaniu z ważnością dokonanych operacji. (PAT.)

## Kronika przemyska.

Osobiste. Ppłk Bizanc objął tymczasowo kierownictwo Szefostwa inżynierii w miejsce płk. Hornolacza, przeniesionego do Łodzi.

Przetargi ofertowe w D. O. K. na całoroczne dostawy: słomy, siana oraz ziemiaków odbyły się w ubiegłym tygodniu przy współudziale czynników samorządowych. Z pośród kilkunastu ofert przedłożyła intendantura cztery oferty do zatwierdzenia dowództwu O. K. Sprawa tych dostaw wywołała rzecz naturalną żywe zainteresowanie w sferach handlowych i producentów. Całokształt sprawy dostaw wojskowych na tutejszym gruncie omówimy w jednym z najbliższych numerów, skoro wiadomy będzie wynik ostateczny przetargu ostatniego.

Parafianie przeciw proboszczowi. Gr. kat. proboszcz z Barycza, ks. Dmytrasz otrzymał prezentę na probostwo w Malkowicach, przeciw czemu protestują parafianie Malkowic, wysyłając memorjały do władz kościelnych i świeckich. Zasadniczym motywem protestów jak mię informują z kół ruskich, ma być podobno angażowanie się ks. Dmytryszki w polityce „Ukraińskiego hołosu”.

Na marginesie rautu medyków. Raut, który onegdaj urządzili medycy w sali ratuszowej, a który był typem doskonałej zabawy, miał jeden charakterystyczny rys: oto z kilkunastu lekarzy przemyskich Polaków był obecny na nim aż jeden lekarz, dr. Zaczek, dyr. szpitala. — Bez komentarzy.

Pomnik bohaterom — uczniom gimnazjum przemyskich — żołnierzom, którzy młode swe życie złożyli w ofierze Ojczyźnie przy budowie zrębów niepodległości, stanie na placu Konstytucji 3-go Maja. Projekt pomnika, którego autorem jest arch. Majerski a wykonawcą części rzeźbionych art. rzeźbiarz Lovell z Warszawy, przedstawia się wspólnie i prócz istotnej swej wartości będzie wybitnym dziełem sztuki, jakie pozyska Przemyśl. Prace około założenia fundamentów już rozpoczęte. By utrzymać ich ciągłość winno społeczeństwo przyjąć komitetowi z pomocą, a przysparzać należy, że i gmina na cel ten nie poskąpi znacznej subwencji. — Przewodniczącym komitetu jest prof. Smółka.

Żyd. związek drobnych kupców silnie przeciwstawiający się zakusom sjonistycznej polityki, rozwinął w ostatnich czasach żywą działalność, zwołując szeregi publicznych zebrań dyskusyjnych

**PREMIERA** od poniedziałku 22/9 br. w „APOLLO”

Najnowsza sensacja paryska — potężny dramat sal. - erotyczny w 7 akt. p. 1.

Miloscnica Pirata - „Pod Czarną Flagą”

Główne role kreują: Cudowna Sandra Milowanow i Biskot, znakomity komik.

na temat różnych zagadnień kupiectwa. Fakt ten notujemy dlatego, by może wreszcie i nasze drobne kupiectwo ocknęło się z apatii i żywiej zainteresowa-

ło się swoim związkiem, który istnieje od dawna i by zrozumiało, że związek podobny może im oddać nieocenione usługi.

## Umiejmy być wdzięcznymi!

Stanisław Przybyszewski, który walczył się przyczynił do stworzenia gimnazjum polskiego w Gdańsku, zainteresował się obecnie projektem wzniesienia gimnazjum w Brzuchowicach, poświęconego pamięci Komisji Edukacyjnej. Komitet budowy tego gimnazjum otrzymał od znakomitego pisarza następujące pismo, które przedrukowane w dziennikach całej Polski, niechybnie przysporzy nowych przyjaciół idei tego dzieła.

O ile człowiek umie być wdzięcznym, lub nie, to dla mnie niezawodne kryterium w ocenianiu wartości nie tylko pojedynczych osobników, ale i całego narodu.

Głęboka wdzięczność, jaką Polska żywi dla swej wielkiej tradycji, wdzięczność która istotną religią polską się stała i to specyficznie polską, wytworzyła jedyną możliwość zmartwychpowstania i odrodzenia się narodu polskiego. Bez tego zbożnego religijnego kultu piękna i dostojności potęgi i królewskości w naszej dobie współczesnej nie byłoby dziś Polski.

A co obecnie najpiękniejszego w Polsce, to stworzyli i tworzą ludzie, którym kiedyś potomność wspaniała pomnik wzniesie z napisem: „Tym, którzy umieli być wdzięczni!” To też, gdy jeden z najgorętszych i najczynnich wyznawców tej szczytnej religii wdzięczności — zwykle to „patriotyzmem” nazywamy, p. Mikołaj Budzanowski powiadomil mnie, że powstał projekt, by wiekopomny czyn Komisji Edukacyjnej, o jakim reszta Europy poza Polską nawet pomyśleć nie była zdolną, uczcić stworzeniem tego typu szkoły średniej, która może jedyną jest w stanie odpowiedzieć najidealniejszym wymogom istotnego wychowania społec-

nego, powitałem tę myśl z gorącą radością.

I nie wątpię, że to idealne gimnazjum w Brzuchowicach niedługo powstanie. Bo zamiar urzeczywistnienia go wyłożył się z głębokiego dostojności poczucia wdzięczności tego odłamu społeczeństwa polskiego, które dotychczas odznaczało się zaiste monarszą ofiarnością i bohaterskim poświęceniem — społeczeństwa Małopolski. Z głęboką czcią i podziwem patrzyłem na czynność, na zdumiewający młodzieńczy zapał w zbożnej sprawie jednego z członków Komitetu wspomnianego już p. Mikołaja Budzanowskiego tu w Zakopanem. Byłem świadkiem zbiórki na rzecz brzuchowickiego gimnazjum i dziwnie: to roztańczone, rozbrykane Zakopane, które zdawało się bojkotować i odczyty i koncerty, dało jednakże upust swemu uczuciu wdzięczności, a niezmordowane zabieg p. Budzanowskiego zostały uwiecznione niezwykle dodatnim wynikiem. Hołnie posypał się grosz na piękny i wielki cel.

To też wierzę jak najmocniej w niezadługie przeobliczyny myśli w czyn, uczucia wdzięczności w widome przeobrażenie się w jakiś trwały — „aere perennius”, pomnik zbudowany pięknu własnego serca — serca ofiarnego i do wszelkich poświęceń zdolnego serca — Małopolski.

A przecież to wtedy, gdy m słabem i mojem siłami w krwawym trudzie zwoził kamienie pod budowę gimnazjum polskiego w Gdańsku, byłoby wszystkie moje usiłowania na niczem spelzły, gdyby nie wydana pomoc i ofiarność Małopolski. Nie byłoby — śniem twierdzić — polskiego gimnazjum w Gdańsku, bez ofiarnych wysiłków bohaterskiej Małopolski.

A jeżeli Małopolska spłacała dług wdzięczności dla wielkiej i wspaniałej tradycji, gdy budowała na najodleglejszych kresach wśród najwięcej wrogiego społeczeństwa warowną ostoję polskości, jaką jest polskie gimnazjum w Gdańsku, z im większą radością, z im gorętszym zapałem będzie budowała tuż pod murami bohaterskiego Lwowa, istotnie królewskiego grodu, to swoje gimnazjum w Brzuchowicach, na którego wzór powstała zapewne setki podobnego typu — a wszystkie te filje macierzystego grodziszczu Brzuchowic stworzą prawdziwy Montsalvat — istotną „chowannę”, by użyć słowa Trentowskiego — duszy polskiej.

A szczęśliw będę, jeżeli mi będzie wolno współdziałać w tej zaiscie pięknej i zbożnej pracy według sił moich. Chociaż w częstotczce spłace dług wdzięczności za ogromny współdziałł Małopolski w budowie polskiego gimnazjum w Gdańsku.

Zakopane, 29 sierpnia 1924.

Stanisław Przybyszewski.

## Z całej Polski.

# Sprawa odbudowy kraju. Jak się dowiadujemy, wydane zostały i ogłoszone już wszystkie rozporządzenia wykonawcze oraz wyjaśniające okólniki do ustawy o odbudowie kraju. Tak więc dotychczasowy system zapomogowy przestał istnieć, na jego zaś miejsce wprowadzono system pożyczkowy. Obecnie wszyscy poszkodowani właściciele budynków i gospodarstw z powodu działań wojny mogą otrzymywać pożyczki na odbudowę, które o ile właściciele ci odbudują się w określonym czasie mogą być umozżone. Finansowanie odbudowy kraju oparte jest na wpływach z daniny lasowej. Składanie podań poszkodowanych odbywa się w poszczególnych starostwach, gdzie również zapadają decyzje o udzielaniu pożyczki. Wypłaty zaś pożyczek tych skutecznia Państwowy Bank Rolny.

### NADESLANE.

(Za te rubryke Redakcja nie odpowiada.)

**Kompasy, magnesy, lupy, cyrkle i mikroskopy do użytku szkolnego**

LEON APPEL i Ska Lwów, Legionów 1.

JANINA LADA WALICKA.

## W słońcu.

(Ciąg dalszy.)

IX.

### Smętek rzeczy dawnych.

Kto zna skarby miast, które były? Kto zna skarby pałaców, śpiących od wieków pod ziemią, pod skałami ciężkimi? Kto zbadal gród Dioklecjana w Spalato? Któż z części odgrzebanych amfiteatrów, świątyń, łaźni, potrafi odgadnąć, że „Salona” (przy Spalato), że miasto to przed półtoratysiącem lat większe było od Pompeji? Obecnie na ruinach jego pasą się owce, zadowolniające się rzadką, twardą trawą. Kto zrozumie Raguzę, tę niezdobytą twierdzę mór i skał królowę, z cudownymi kościołami, klasztorami, pomnikami dawnej chwały, jak skarbiec przedziwnie w kamieniu rzeźbiony, po brzegi pełen klejnotów, bezcennych pamiątek i drogocności?

Wszystkie zakątki Dalmacji, wszystkie wyspy i wysepki mają swe pomniki wielkiej przeszłości. Otulone krzakami róż. w wiecznej zieleni palm i cyprysów, wśród laurów i pinji, są to miasta umarłe, na których nowe rozwija się życie. Nowe życie nie rozumie starego, minionego i nowi ludzie nie rozumieją tych, co usnęli na wieki w skalistych grobowcach. Oczy ich, przystosowane do nowych warunków bytu, nie widzą przeszłego, serce ich, bijące tempem

dnia dzisiejszego, nie słyszy leciuchnego drżenia serc dawnych, a umysł, zajęty tworzeniem sobie najnowszych wygod, nie odczuwa smętku rzeczy dawnych..

Ale smętek chodzi po mieście, budowanym na cmentarzach wieje ze skał białych jak zwiertzałe kości, wysuwa się z morza w chwilę przedwieczorna, chwytła przechodnia w czarne, bezkłęzycowe noce i południa, zatopione w słońcu, kiedy cały gród uspiiony, jakby wymarły, przedstawia się tembardziej jak jedno wielkie cmentarzysko..

Smętek ten znany jest dobrze ostatnim przedstawicielom wymierających rodów patrycjatu Raguzy.

Opowiadał mi o nim srebrnowłosy profesor sztuk pięknych, znajomy mój z parowca „Salone”.

Odnalazłam go bowiem w Raguzie, w „kavane Dubravka” w towarzystwie ludzi wielkich i uczonych Dalmacji. Był między nimi największy z twórców jugosłowiańskich, hr. Ivo Voinović, poeta-dramaturg, autor „Pani ze Słonecznikiem”, „Śmierci Matki Jugowiczów”, „Maskarady na poddaszu” (sztuki granej obecnie w Paryżu i w Warszawie) byli malarze i malarki, byli kustoszowie muzeów, historycy itd., jednym słowem: cały „beau monde” literatury, sztuki i nauki dalmatyńskiej.

Nie, nie o smętku opowiadał mi siwiutki jak gołąb profesor, mówił o pięknie gmachów, jakie zwiedzaliśmy, o historii ich — ale z opowiadania wiał snutek beznadziejny.

— Dlaczego wymierają rody prasta-

re, najdawniejsza arystokracja na świecie?

— Wszystko, co jest bardzo stare, zginąć musi. A byliśmy ongiś jak drzewo potężne, tysiącletnie, pełne soków żywotnych, kwitnace bujne i bujne przynoszące owoce... Republika nasza była arystokratyczna. Rządzili nią rektorowie, wybrani z pośród najlepszych rodów. Mieszaniina tyłu ras, o której wspominałem pani na statku, dała widocznie dobre rezultaty, skoro Raguzę jest ojczyzną tyłu uczonych, tyłu poetów architektów, malarzy, dzielnych wodzów, dobrych strategów i dyplomatów. Wówczas Raguzę przodowała Europie kultura i cywilizacją..

— A potem?

— Chce pani końca mojej bajki? — Smutny. Rody arystokratyczne były tak dumne ze swej genealogii, że nie chciały wchodzić w pokrewieństwa z najpierwszymi domami Europy. Przecież nawet linie królewskie były parwenjuszami w porównaniu z patrycjatami naszym. Więc małżeństwa zawierano w kraju, między rodami, godnymi siebie. Dlatego też cała arystokracja była między sobą spokrewniona, dlatego też ustał dopływ świeżej, innej krwi.

— Więc krew zanadto „błękitna”?

— Może... Trzęsienie ziemi w roku 1667 zrujnowało prześliczne pałacyki w Raguzie i dookoła, grzebiąc pod gruzami ich właścicieli, duków i markizów i hrabiów. Pozostały wówczas nieliczne już gałęzie z tego olbrzymiego drzewa, którego pień począł się chwiać, gdyż korzenie nie dostarczały mu potrzeb-

nych soków. Wówczas postanowiono stworzyć nową arystokrację, przez zawieranie małżeństw między patrycjatem, a staremi rodzinami mieszczańskimi. Mężczyźni szukali sobie niejednokrotnie żon wśród właścicieli ziemskich. Ta „nowa” arystokracja nie ustępowała w niczem „starym” arystokracjom wielu państw Europy, gdzie często dopiero tworzyła się szlachta i odbywała się jakaś „selekcja”. Zdawałoby się mogło, że drzewo nasze rozkwitnie znów wspaniale. Ale dopiero później miały przyjąć najgorsze czasy.

— Ta smutna data przejścia pod panowanie Habsburgów?

— Pamięta pani jeszcze moje słowa? Otóż kongres wiedeński postanowił zabrać nam wolność i niepodległość — którą nawet uszanowali Francuzi, gdyż Napoleon, idący zwycięskim rozmachem przez nasze miasto, nie naruszył w niczem naszych swobód ani przywilejów — i jednym zamachem pióra zniósł republikę ragusańską, mianując ją... prowincją Monarchji Austro - Węgier! Tego państwa, będącego zlepkiem różnych narodów, a parwenjuszem; takim „nuworiszem” wśród państw innych, a szczególnie w porównaniu z nami! Ha, ha! niedługo to przynajmniej trwało! Sto kilka lat! Ale teraz już nie mamy zupełnie arystokracji. Wymierają dziś ostatnie latorośle. Zmarniało piękne drzewo, bo nie mogło żyć w klatce habsburskiej i Habsburgom służyć.

... .. ?

(C. d. n.)

## Tygodniowy przegląd finansowy.

Lwów, 22 września 1924.

Rynek efektów przeżywa od kilku miesięcy silny kryzys, pozostający w najściślejszym związku z przesileniem, które objęło całe życie finansowo-gospodarcze w Polsce w szczególności, a w całej Europie wogóle. I wprawdzie giełdy akcyjne wykazały w drugiej połowie lipca pewną wyższkę kursów, to jednak zwyżka ta nie tylko nie ustabilizowała kursów na ówczesnej wysokości, ale wkrótce znów nastąpiło załamanie się kursów i ciągle ich wahania aż do dnia dzisiejszego. Jakkolwiek zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że kursa obecne reprezentują zaledwie około 25% faktycznej wartości danych walorów, to jednak równie pewnym wydaje się, że widoki na najbliższą przyszłość nie są najlepsze i tak szybko wydatnej poprawy kursów spodziewać się nie należy.

Wiele momentów składa się na stan tego rodzaju, jednym zaś z głównych jest to, że obecnie jeszcze od czasów inflacji marki polskiej efekta nie są środkiem terauryzacji i lokaty gotówki zbędnej, lecz obiektem chwilowej spekulacji, liczącej na to, ażeby w jak najkrótszym czasie jak najwięcej zyskać na danym papierze, następnie sprzedać go i przetrzymać do innego interesu. Obecnie na giełdach jest bardzo mało zleceń kupna ze strony publiczności, a dokonywane obroty zresztą i tak w bardzo małych granicach są przeważnie tylko przez rzucaniem akcji z rąk spekulantów grających na niżkę do rąk grających na wyżkę i z powrotem. A tak długo akcje nie będą mogły być obiektem lokacyjnym, jak długo towarzystwa akcyjne nie będą wypłacać dywidendy odpowiadającej i wartości danej akcji i stosunkom oprocentowania kapitałów, które jak wiadomo obecnie są bardzo korzystne dla kapitalistów. Innemi słowy mówiąc, dywidenda powinna obecnie wynosić około 24% rocznie od kursu giełdowego, ażeby opłacało się trzymać akcje nie dla celów spekulacyjnych, lecz dla lokaty kapitału. A do takiego stanu jeszcze bardzo daleko. Wprawdzie niektórzy optymiści przypuszczają, że sytuacja zmieni się o wiele na lepsze, gdy ułożone zostaną z końcem br. bilanse w złotych, lecz zdaje się nie należy przykładać do tego zbyt wielkiej wagi, bo widoki na korzystniejsze oprocentowanie akcji w następnym roku nie są zbyt pocieszające, gdyż na miejsce inflacji w roku poprzednim wywrze na układanie bilansów w roku obecnym decydujący wpływ przesilenie gospodarcze, które dotknęło silnie także i spółki akcyjne, będące przedsiębiorstwami czy to przemysłowymi, czy to handlowymi, czy też bankowymi.

Jak wiadomo polskie giełdy akcyjne są bardzo mało samodzielne i pozostają pod przemożnym wpływem giełd zagranicznych, z których szczególnie giełda wiedeńska decydujący wpływ wywiera zwłaszcza na giełdy małopolskie, t. j. lwowską i krakowską. I gdy np. wybuch we Wiedniu dzięki strajk robotników metalowych, co zdaje się nie powinno zupełnie na nasze rynki akcyjne oddziaływać, wtedy u nas następuje niżka kursów, bo i we Wiedniu akcje niżkowały i wtedy Wiedeń grający na niżkę rzuca na nasze rynki jakąś ilość akcji i tu i tam notowanych i kursa naturalnie muszą się obniżyć, gdyż niema chętnych nabywców. Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że w ostatnich czasach targuje się na giełdzie tylko takimi papierami, którymi oficjalnie lub nieoficjalnie interesuje się zagranica. Należą tutaj z niekotowanych Gazy i Jaworzno, z kotowanych zaś Bank Przemysłowy i Hipoteczny, Browary, Chodorów, Zieleńkowski, Siersza górnicza, Tenege, Chybie. O tych walorach ciągle się mówi i słyszy w kołach giełdowych, a w innych są tylko drobne i bardzo sporadyczne transakcje.

Ci, którzy nie stoją blisko giełdy, nawet nie zdają sobie sprawy, jaka ciasnota panuje na naszych giełdach akcyjnych. Kilkadziesiąt Gazów, kilkaset Ja-

worzna, Browarów, Chodorowa, kilka tysięcy Banku Przemysłowego — oto wszystko się kupi wzgl. sprzeda na jednym przeciętnym zebraniu giełdowym. Mam wrażenie, że wartość dokonywanych obrotów na giełdzie lwowskiej na jednym zebraniu nie daje nawet tyłu tysięcy złotych, ilu jest na giełdzie dysponentów giełdowych. Brak popytu, ale też niewielka podaż — oto charakterystyka obecnej giełdy. Te same papiery wciąż krążą z rąk do rąk, wywołując wrażenie ruchu na giełdzie. Faktycznie jest cisza, martwota i bardzo mało obro-

tów. Zainteresowanie jest minimalne, u-sposobienie nudne, tendencja wybitnie wyczekująca. Tylko na co? Na co, a raczej jak długo, o tem nikt nie wie.

Jesteśmy faktycznie bardzo ubodzy. Przypuszczam, że rzucenie na giełdę efektów kilkudziesięciu tysięcy złotych, ulokowanie ich w akcjach i co najważniejsze nie wycofywanie tego kapitału, wpłynęłoby ogromnie dodatnio na kształtowanie się kursów. Ale na to w obecnej sytuacji finansowej nikt nie chce, względnie nie może się zdobyć.

T.B.

## Sport.

### Pięciobój lekkoatletyczny młodzieży szkół średnich.

Stan obecny lwowskiej lekkiej atletyki zdradza wszelkie cechy upadku. Wprawdzie tu i ówdzie zabłyśnie jeszcze jakiś talent o mniejszej lub większej skali, padnie wyczyn niepowszedniej jakości, ale ogólnie biorąc ruch lekkoatletyczny osłabił bardzo poważnie. A stało się to właśnie w czasie, kiedy poziom tej gałęzi sportu w innych środowiskach Polski, jak w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, a nawet w piłkarskim Krakowie podniósł się znacząco, jak to wykazały tegoroczne ogólnopolskie mistrzostwa.

Na klubach tedy i stowarzyszeniach sportowych Lwowa ciąży obowiązek jaknajbardziej intensywnej i racjonalnej pracy na polu odrodzenia lwowskiej atletyki, którą Lwów przez długi szereg lat się szczycił i z której rzeczywiście mógł być dumny. Nie brak pocieszających i dobrze wróżących przesłanek, że kryzys już mija. Ostatnio czołowe towarzystwa sportowe Lwowa Pogoń i Czarni wyszły ze stanu apatii i z wielkim zapałem wzięły się do trudnej, ale wdzięcznej pracy. Jednym z takich dodatnich objawów, było zorganizowanie przez „Pogoń“ pięcioboju dla młodzieży szkolnej.

Zawody lekkoatletyczne młodzieży szkół średnich mają we Lwowie piękną tradycję. Zainicjowane przez prof. Wacka, cieszyły się w latach wojennych (1916—1918) dzięki niezłomnej pracy szanownego twórcy niezwykłą popularnością, a korzyść dla sportu przyniosły nieocenioną. Później

#### Czarni—Rewera 5:0 (3:0).

Mistrzostwo kl. A. Nie wiele trudu i wysiłku musieli Czarni włożyć w grę wczorajszą, aby uzyskać zwycięstwo. Rewera bowiem zdecydowanie stoi na miejscu, a raczej cofa się wstecz w umiętności piłkarskiej. Nie jest to wynikiem ani kryzysu drużyny ani indolencji sfer kierowniczych Rewery. Przyczyna leży w położeniu geograficznym Stanisławowa. Oddalony zbyt od zachodu, słaby finansowo nie może sprawować drużyn zagranicznych, a nawet krajowych, których wymaganiom finansowym sprostać nie może, a Lwów niechętnie przyjmuje propozycje Rewery. Toteż zrozumieliśmy nam się wyda różnica między poziomem piłkarskim Rewery a Polonią przemyską. Ta ostatnia, jakkolwiek również przeważnie prowincjonalna, ale mająca swą siedzibę na szlaku Lwów—Kraków, łatwiej może utrzymywać kontakt z drużynami o wybitnej klasie, umożliwiając tem szybszy rozwój swej drużyny.

Jak już zaznaczyłem przewagę ogromną mieli Czarni, zmuszając Rewerę do samej prawie obrony. Zarówno pod względem taktycznym, kombinacyjnym, jak i technicznym przedstawiała Rewera przeciwnika, który dla Czarnych poprawiających się z zawodów na zawody, groźnym być nie mógł. Bramki uzyskali: pierwszą Wochanka, drugą Kopeć, trzecią Cluniewski, czwarta własna, a ostatnią Mueller. Sędzia p. Niedźwierski.

niestety zapominano o nich. To też fałst wskrzeszenia igrzysk szkolnych witamy z ogromną radością.

Pięciobój rozegrany wczoraj i przed wczoraj, zgromadził na starcie dwudziestu kilku zawodników. Materiał w większości bardzo dobry, narazie surowy i bez stylu. Zapał jednak dla sportu wielki, a ten działa cuda i zapewne niejedną z tych, którzy dzisiaj zajęli miejsca na szarym końcu na drugi rok wykaże wielki postęp. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobył Partyka (Seminarjum), 2. Malek (XI. Gimnazjum), 3. Szeliński (X. gimn.), 4. Piątkowski (XI. gimn.), 5. Ladenberger (III. gimn.), 6. Kupczyk D. (Szkoła handlowa).

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

Bieg na 1000 m: 1. Piątkowski 3:00.5  
2. Ladenberger 3:03.9, 3. Kmiciekiewicz,  
4. Jonkasz, 5. Stobiecki, 6. Fitio.

200 m: 1. Malek 25.5 s, 2. Szeliński 26 s, 3. Piątkowski, 4. Kupczyk, D., 5. Kmiciekiewicz 6. Rogowski.

Skok w dal: 1. Kmiciekiewicz 5.17 m, 2. Partyka 5.16 m, 3. Malek, 4. Szeliński, 5. Wajdowicz, 6. Kupczyk.

Rzut dyskiem: 1. Partyka 26.25 m, 2. Szeliński 24.43 m, 3. Malek, 4. Sulik, 5. Ladenberger, 6. Kosterkiewicz.

Rzut kulą: 1. Partyka 9.98 m, 2. Sulik 9.73 m, 3. Szeliński 9.73 m, 4. Malek, 5. Rogowski, 6. Ladenberger, 6. Wajdowicz.

#### Hasmona--Polonia 3:2 (2:0).

Mistrz. kl. A. Zawody o przebiegu ostrym prawdziwie „mistrzowskim“. Obie drużyny równorzędne! Bramki dla Polonii strzelił Duda; Dobrzański, dla Hasmona FINDER i Steuermann. Sędzia p. Bilor.

Kraków, 21 września. Zawody w piłce nożnej o mistrzostwo klasy A między Cracovią i Wisłą dały wynik 2:0 (1:0). Publiczności bardzo dużo. Sędziował p. Rosenberg z Bielska.

Warszawa, 21 września. W ogólnej klasyfikacji akademickich zawodów Polska osiągnęła 66 punktów, Francja 44, Estonia 37, Nowa Zelandja 6. Na zakończenie zawodów, przy dźwiękach hymnów narodowych, wznoszono na męczach chorągwie narodowości w kolejniactwie ich kwalifikacji w zawodach.

Warszawa, 21 września. Wyniki wczorajszego turnieju na szable wyka-ały znowu wysoką klasę zawodników włoskich, którzy wygrali mecz w stosunku 13:3! Rezultat ten, na pierwszy rzut oka dla nas niepomnyśny, daje się wytłumaczyć pierwszorzędną wartością epidy włoskiej. Jak twierdzi dr. Papee, uczestnik tego turnieju, zawodnicy włoscy biorący udział w turnieju AZS. w Warszawie, górowali klasą w zawodach olimpijskich nad epidą amerykańską i holenderską.

Wiedeń, 21 września. Wyniki zawodów w piłce nożnej, rozegrane tu w dniu dzisiejszym, dały następujące wyniki: Hakoah—Sportklub 3:1, Rapid—Slovan 4:2, WAC.—Amateure 2:0, Wacker—Simmering 3:0, Vienna—Rudolfshugel 2:0.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 22 września 1924

### TEATR WIELKI.

Poniedziałek 22 bm. „Siejba“ (po raz ostatni).  
Wtorek 23 bm. „Lohengrin“ (debiut p. Frischowej).  
Środa 24 bm. „Madame Butterfly“ (występ Drabka).  
Czwartek 25 bm. „Zamarłe oczy“.

### TEATR MAŁY.

Poniedziałek 22 bm „Konfektja meška“ (po raz ostatni).  
Wtorek 23 bm. „Sześć postaci“.  
Środa 24 bm. „Sześć postaci“.  
Czwartek 25 bm. „Sześć postaci“.

### TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 22 bm. „Żółty kaftan“.  
Wtorek 23 bm. „Katja tancerka“.  
Środa 24 bm. „Krolowa Montmartru“.  
Czwartek 25 bm. „Żółty kaftan“ (po raz ostatni).

— Nasz dodatek powieściowy. Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy arkusz „Pamiętników włamywacza“.

— Wielki koncert. Wnet już, bo we wtorek 23 bm. odbędzie się w sali Pol. Tow. Muzycznego wielki koncert ze współudziałem pp. Adama Didura, Heinowej, Ottawowej i Zamorskiej, oraz chóru „Echa“ pod batutą p. Rangla. — Koncert ten będzie urządzony na budowę Nauczycielskiego Domu Zdrowia i nietylko ze względu na cel, ale przede wszystkim na wysoki poziom artystyczny wzbudzi powszechne zainteresowanie.

† Dr. Wincenty Krański. W 79 roku znoinego żywota rozstał się z tym światem śp. Dr. Wincenty Krański. Niegdyś wybitny urzędnik państwowy, przed trzydziestokilku laty opuścił stanowisko jako dyrektor okręgu skarbowego, później długoletni Marszałek powiatu sokalskiego, kilkakrotnie wybierany posłem na Sejm Krajowy z mniejszej posiadłości — a przytem zawołany a praktyczny ziemianin, nieograniczający swej dbałości o podniesienie kultury rolnej do własnej ziemi, lecz zabiegający się o nią dla ogółu czynnie w licznych stowarzyszeniach i na zgromadzeniach ziemiańskich.

Obřed pogrzebowy odbył się w Peresnie powiatu sokalskiego a w przeciwieństwie do cichego żywota Zmarłego, stał się żywiołowym objawem żalu i czci wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Duchowieństwo obrządku łac. uczestniczyło z ks. biskupem Fischerem, kolegą szkolnym Zmarłego na czele — a księży obrządku grec. stawili się sześciu. Oprócz przemówień duchownych wygłosiło rzewne a niezdarłowe pożegnanie czteru działaczy świeckich. Dr. J. S.

— Dobrze mu się dzieje: Przykry widok budził w dniu wczorajszym 16-letni robotnik fabryki „Merkury“ Antoni Koraba, który leżał na chodniku ul. Legionów w stanie zupełnego opilstwa.

— Wypadek tramwajowy. Na pl. Mariackim najechał wczoraj wóz tramwajowy nr. 132 linii „6“ na Antoniego Kryplę, który doznał w tej niemiłej sprawie lekkiego potłuczenia. Opatrzył go Pogotowie Ratunkowe.

— Pokasany przez psy. Niemita przy goda spotkała wczoraj Abrahama Gedańskiego, kupca z Kleparowa, oraz jego czteroletniego syna Janka. Gedański wszedł na podwórze domu im. K. Teodorowicza przy ul. Kleparowskiej 34 i na widok uwijających się po podwórzu psów wziął swego syna na ręce. Mimo to psy wydarły ojcu dziecko z rąk i dotkliwie pokasały. Ani oiec, ani gospodarz domu nie potrafili wyrwać dziecka rozjuszoną psom. Dopiero strzał w powietrze dany przez przypadkowo obecnego sierżanta zdołał odpędzić psy. Przywołany lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenia ciała i zarządził odstawienie dziecka do szpitala.

**Czekolada** znakomita gospodar-ska, mleczna, szwajcarska.

**HÖFLINGERA** wszędzie do nabycia.  
Skład główny Lwów, Rutowskiego 8.

## Z PRZYRODY I TECHNIKI.

## Umiejętności techniczne.

Wiedza abstrakcyjna i umiejętności doświadczalne. — Rozwój kulturalny. — Drogi „sztuki”. — Studcie techniki i przemysłu. — Nowe poglądy.

Znamienny to objaw cywilizacji ludzkiej, iż wiedza abstrakcyjna, umiejętności abstrakcyjne, znacznie są starsze od wiedzy doświadczalnej, umiejętności ścisłych!

W środowisku żyjącego, nieustannym zmianom podlegającego świata, czyż nie były bliższymi badaniami tegoż, poznanie całego ogromu realnych faktów i związku zjawisk, aniżeli rozmyślanie o oderwanych filozoficznych systemach — teorie o świecie, gdy nie wiedziano nawet, co się właściwie w nim dzieje.

Gdyby rozwój cywilizacyjny szedł od poznawania świata do abstrakcji, ludzkość byłaby już o wiele dalej na drodze kultury. Umiejętności oderwane od realnych zjawisk życia zapanały nad duchową stroną ludzkości, zastąpiły wiedzę do potrzeb praktycznych, do techniki lub przemysłu, uważano przecież dawniej za obniżenie jej godności.

Gdy w połowie zeszłego stulecia domagano się zewsząd przeobrażenia techniki wzorem umiejętności ścisłych, domagano się równouprawnienia nauk technicznych, wiedzy praktycznej z humanistycznymi, wówczas stare uniwersytety odsunęły się od tego ruchu, ignorując po prostu istnienie wiedzy technicznej. Zakorzenione przesady, uważające rzeczy oderwane od życia za coś wyższego od żywego, kłapiącego ruchem świata, stały i stoją dziś jeszcze na przeszkodzie nieustannemu rozwojowi wiedzy technicznej.

Jeśli śledzimy rozwój kultury we wszystkich kierunkach jego objawów, poznajemy, iż jedynie sztuka rozwijała się drogą właściwą.

Rozpoczyna się wszędzie odtwarzaniem rzeczy otaczających i oto człowiek jaskiniowy rytuje na białej kości upolowanej zwierzyny wizerunek jeleni, obrazy tego, co wypełniało cały jego żywot — polowań, rybołówstwa, walk.

Stara sztuka indyjska bierze za pierwowzór kształt słonia i nęcący fantazję kwiat lotosu; natchnienie Hellady i Rzymu budzą szlachetne kształty ciała ludzkiego.

Z tych pierwowzorów otoczenia rozwija się sztuka, pojęcia oderwane tworzą się po ukończeniu dzieła.

Ornament był, nim uczono ornamentyki.

Muzyka porwała duszę, gdy nikomu ani się nie śniło o kontrapunkcie lub general-baście, a Homer nie znał wcale teorii rymowania.

Jedynie tylko działy wiedzy, umiejętności, rozwijały się odmiennie, a nauki dające nam zrozumienie przyrody i tego co ona zawiera, istotne poznanie — te są najmłodsze, przeciwnie zaś te, które winny się oprzeć o poznanie rzeczywistych faktów są najdawniejsze i tradycja utrzymuje je w dawnej powadze.

Zwolna mijają jednak te poglądy, ubiegłe stulecie rozwarło na oścież okna dusznych uczelni, w których budowano oderwane od życia logiczne systematy. Nowy powiew przeniknął laboratoria alchemików, nowym duchem odżyły foliady abstrakcyjnych umiejętności.

Umiejętność zawarła sojusz z ścisłą wiedzą doświadczalną i z tego sojuszu wyniosła „technika współczesna”, potężny nowy świat — świat przemysłu nowoczesnego.

A dokonało się to wszystko w ciągu jednego stulecia!

Sto lat zaledwo minęło, jak machina parowa rozpoczęła dysząc swą pracę wedle dzisiejszych pojęć nader skromną, jak po raz pierwszy poczęła rozwijać się przęda z automatycznego kładowrotka. A nie ma nawet stu lat od czasu pojawienia się pierwszej lokomo-

tywy, od chwili, gdy pierwszy parowiec począł prüć fale wód. Są jeszcze wśród nas żyjących tacy, co wysmiewali te nowe wynalazki, co szydziłi z tego plomionnego technika nowego wieku; są jeszcze tacy, którzy przemyśl dzisiejszy uważają za przyczynę wszelkiej nędzy i niedoli! Zdaje się być właściwością ducha ludzkiego, iż trudniej mu zmierzać w prostej linii do celu i tem tłómaczyć należy to kroczenie naprzód po zawitych drogach. Rzeczy już dokonane wydają się nam nader proste, nieskomplikowane, problematy zaś nie rozwiązane przedstawiają się nader zawzięto.

Człowiek idący z zawężanymi oczyma, wraca zazwyczaj kołową drogą do punktu wyjścia. Podobnie też przez budowanie oderwanych pojęć, choćby z najsubtelniejszą logiką nie postępuje się naprzód.

Tylko wiedza posługująca się doświadczeniem, posuwa się naprzód z otwartymi oczyma i każdy dorobek poznania stanowi etap dla dalszego postępu.

Takimi są umiejętności techniczne. One to dziś tworzą fundament dla olbrzymiego splotu przemysłowej pracy, dla tego nowoczesnego organizmu triumfującej techniki.

Przez dwa tysiące lat marzyła ludzkość o tem, co też tam znajdować się może poza bezkresnymi wodami wielkiego morza; dziwne opowiadano sobie baśnie i legendy, były one rozwiązaniem abstrakcyjnym tego pytania.

Przez setki lat tkwiły w umysłach bajeczne wieści o Atlantykach...

Wtem zjawia się nagle Kolumb — wyrusza z dzielną garstką na burzliwe, pełne zagadek morze i odsłania, zdobywa... nowy świat.

Tak jest i z naszą wiedzą, z naszymi poznaniem.

Przed nami wielkie, niezbadane morze; tajemniczo szumia jego fale, szepcą nam cudowne wieści o nieznanych lądach, raz po raz znajdujemy u naszych brzegów zdumiewające kwiaty

nie z naszych rólw, i... powstają legendy; legendy dopóki nie pojawi się Kolumb.

Ten grad bezustanny wrażeń przemawianych przez organizm człowieka od kolebki aż do grobu, to fakta, których nie zmierzamy, a jeśli wiele z nich nie umiemy wytłómaczyć lub tłómaczymy błędnie, teorjami i hipotezami, to musimy przyznać, że poznane „rzekome” prawa tych zjawisk mają wartość bardzo względną.

Odkrycia naukowe ostatnich lat zachwiały mocno fundament ustalonych dogmatów co do materji i siły — okazuje się, że „czynnik stwierdzenia praw przyrody wrazeniami zmysłowymi” objaśnia nie prawa, lecz złudzenia — fizyka dzisiejsza pełna jest sprzecznych tłómaczeń zjawisk i istotnie świat naukowy musi zabrać się do rewizji pojęć o wielu... wielu zjawiskach przyrody i faktach.

Na zachodzie wielcy uczeni, laureaci Nobla, oświadczają publicznie, iż odkrywanie faktów niedostępnych zmysłom otwiera „kraje” pełną niespodzianek dla urzędowej wiedzy i rośnie zastęp badaczy, miliujących prawdę — oby i u nas światło umysły zabrały się do rozpraszania przesądów światła śmiących!

Inż. Edmund Libański.

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)



## Ekshumacja

Sp. Zdzisława Władysława Ottona Draka ucznia III kl. gimn. im. J. Długosza jednego dziecka

Karola i Wacławy z Wohlfeldów

odbędzie się dnia 25 września o godz. 11 rano na cmentarzu Łyczakowskim do własnego grobowca — na którą w smutku pogrzebi Rodzice i Dziadkowie zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół

Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Zdzisława odbędzie się 26 bm. o godz. 9-tej rano w kościele parafjalnym św. Marii Magdaleny. 5621

## OGŁOSZENIA

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

WAGI do ważenia bydła, beczek, pomostowe i balansowe poleca M. Kierski Handeł żelaza Lwów, Pasaż Mikolascha, Filja Tarnopol. 5416

## OKAZYJNIE DYWANY

perskie i strzyżone poleca najtaniej Kazimierz SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4 naprzeciw Szkwrona. 4568

MODELE PARYSKIE w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca Topolnicka, Kopernika 1. 5104

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia modnic tenio, Topolnicka, Kopernika 1. 5102

KOŁORY I MATERACE przerabia i wykonuje się najtaniej Lwów, Szwedzka 6. (boczna Janowskiej). 5466

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje przegrane, znakomite, sprzedaje, kupuje, mienia — tylko gotówka Hanak, Pańska 21. 5515

FORTEPIAN pierwszorządnej marki, krótki. (mechanika angielska) prawie nowy — okazynie sprzedam. Wądoła, ul. Leona Sapiehy 67, l. p. Oglądać można od 10, do 11, i od 2 do 4. Handlarze fortepianów wykluczeni. 5571

## MIESZKANIA.

BIURO NAUCZYCIELSKIE oraz pośrednictwa pracy dla wszystkich zawodów, Maria Niemczynowska, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 1361. 5383

„INFORMATOR” Biuro mieszkaniowe, Krupnicka 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych zamożnych lekarzy mieszkania różnych pokoi, przynajmniej 2-3 pokojowe w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, preferencyjnie w kurnach i sprzedaży nieruchomości, dóbr, lasów. 4912

## POSADY POSZUKIWANE.

NA PRAKTYKĘ do poważnego przedsiębiorstwa wstąpi Absolwentka Szkoły Handlowej stenografująca i pisząca na maszynie. Oferty do Admin. „Pierwszorządne świadectwo”. 5527

## NAUKA I WYCHOWANIE.

RUTYNOWANA nauczycielka francuskiego, (Sorbone) niemieckiego, udziela lekcji; gwarantuje szybkie postępy. Kraszewskiego 11. II. p. 12-1. 5573

KURS tańców rozpoczynam. Wszystkie tańce wyuczę naidokładniej, również nowoczesne tańce. Nowicki i syn, Pańska 16. 5521

## RÓŻNE DONIESIENIA.

SKRZYPCE SZKOLNE!! we wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca

Franciszek Niewczyk krajowa wytwórnia instrumentów muzycznych. — Lwów, ul. Gródecka 2b obok Małego teatru. 5326

Najpoczytniejsze pismo „Słowo Polskie”.

## Spolszczenie przemysłu Górnego Śląska

winnno kroczyć drogami zdobycia przez polski przemysł i handel wszystkich dostaw do fabryk, hut i kopalń śląskich

## Przemysł górnośląski nie zna polskich źródeł zakupu dla zaspokojenia swych potrzeb.

## Ogłaszajcie się w czasopiśmie fachowym „Przemysł i Handel Górnośląski”

Dwutygodnik ten, jako organ czołowych związków przemysłowych i handlowych na Śląsku, ukazuje się w dwóch oddzielnych wydaniach, w polskim i niemieckim, i w wielkim nakładzie dociera do wszystkich zainteresowanych kół gospodarczych tak w Polsce, jak i zagranicą.

Ogłoszenia zamieszczone w „PRZEMYSŁE I HANDLU GÓRNOŚLĄSKIM” odnoszą pożądany rezultat. — Żądajcie ofert i zeszytów okazowych, które wysyła bezpłatnie

Administracja w Katowicach ulica Sobieskiego 17.

Telefon nr. 962.

Telefon nr. 962.

## NAKLADY Sp. WYD. SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

	cena	1.—	Zł.
STANISŁAW GRABSKI: Naród a Państwo	.	.	.
Prof. Dr. M. T. HUBER: Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)	.	.	—50
J. HABBERTON: Chłopyski Heleny Humoreska	.	.	—60
Dr. JAN CZEKANOWSKI: Wschodnie zagadnienia graniczne Polski	.	.	—60
SIR SAMUEL M. STUART: O pogromach w Polsce	.	.	—40
Ppłk. JÓZEF SOPOTNICKI: Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami	.	.	2.—



